



Posłaniec św. Brunona

Nr 235

04 września 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Pismo Święte w życiu Kościoła

1. Uczestnicząc w niedzielnej Mszy św. dostrzegamy, jak kapłan czytający Ewangelię z wielką czcią całuje księgę Pisma Świętego. Niekiedy Biblia wnoszona jest w uroczystej procesji i umieszczana na ołtarzu. Te liturgiczne gesty świadczą, że dla wspólnoty wierzących, jaką jest Kościół, Pismo Święte ma fundamentalne znaczenie.

2. Pismo Święte jest podstawowym źródłem naszej wiary. Jest to księga objawienia się Boga ludzkości; są w niej zapisane doświadczenia ludzi w obcowaniu z Bogiem.

3. Objawienie Boże zawarte w Piśmie Świętym staje się dostępne w Kościele. Kościół głosi Objawienie, tłumaczy je i chroni przed błędnym rozumieniem (por. 2 P. 1,20). Objawienie Boże nie zostało dane każdemu człowiekowi z osobna, lecz ludzkiej wspólnocie: najpierw narodowi izraelskiemu – Ludowi Bożemu Starego Przymierza, a następnie wyznawcom Chrystusa – Ludowi Bożemu Nowego Testamentu. Świadkami i przekazicielami Objawienia byli w Starym Testamencie patriarchowie, prorocy i mędrcy, a w Nowym – sam Syn Boży, Jezus Chrystus, którego świadkami i głosicielami stali się Jego uczniowie, po nich zaś ci wszyscy, którzy dzięki ich świadectwu uwierzyli w Jezusa. Zarówno w narodzie izraelskim, jak później w Kościele, ustne nauczanie Objawienia, Słowa Bożego, jest pierwsze. Dopiero z biegiem czasu zostaje ono spisane. We wspólnocie narodu izraelskiego powstaje w ten sposób Pismo Święte Starego Testamentu, we wspólnocie Kościoła powstają Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy apostołów – czyli Pismo Święte Nowego Testamentu. To, co głosili prorocy, a później to, co głosili apostołowie, nie pochodziło od nich samych: głosili Objawienie Boże. Prorocy głosili to, co im nakazywał Bóg, apostołowie to, co widzieli i słyszeli od Jezusa Chrystusa (por. 2 P 1,21). Zostało to, jak wierzymy, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Jest zatem nie tylko słowem ludzkim, ale jest przede wszystkim Słowem Bożym: zachowanym na piśmie Bożym Objawieniem. Z tej racji Kościół, nauczając i wyjaśniając Pismo Święte, chce mu się w pełni poddawać, kierować się nim, nie odstępując od jego sensu ani na jotę, rozumiejąc, że jest to powierzony mu przez Boga depozyt. Wierzy też, że zgodnie z obietnicą Chrystusa, który zapewnił swoim uczniom „Ducha Prawdy”, ten sam Duch Święty, dzięki któremu Słowo Boże było wiernie głoszone, a później spisane, dziś czuwa nad jego wiernym nauczaniem i wyjaśnianiem przez Kościół.



Bóg dał Kościołowi Pismo Święte jako obowiązującą normę wiary, do której Kościół musi się ciągle przymierzać. Wszelkie życie religijne, które nie rodzi się i nie rozwija w zgodzie z Biblią, nie jest tym życiem, o które w chrześcijaństwie chodzi i które Bóg pragnie w chrześcijanach wzbudzać. Bóg bowiem, tak jak działał w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa oraz w pierwotnym Kościele, tak samo pragnie działać w nas, którzy uczestniczymy w dalszych etapach samej historii zbawienia, o której świadczą Biblia.

4. Dla rozwoju, umocnienia i pogłębienia wiary konieczna jest znajomość Pisma Świętego. Katechizm Kościoła Katolickiego cytując soborową Konstytucję o Objawieniu stwierdza: „Tak wielka tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego.” (KKK 131) Dlatego wszyscy wierzący są zachęceni do lektury Pisma Świętego: „Kościół usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych (...), aby przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali «najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa» (Flp 3,8). «Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa» (św. Hieronim)” (KKK 133).

Czy zatem znajdujemy czas na lekturę Pisma Świętego? Czy jest ono dla nas źródłem poznania Boga? Czy uważnie słuchamy słów Pisma Świętego odczytywanych w liturgii Słowa?
(c.d. na str. 3)

Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 14,25-33).

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo ktoś z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpieryw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: »Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć«. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpieryw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem”.

* * * * *

JEZUS UCZCIWIE STAWIA SPRAWĘ

Ewangelista Łukasza na początku swej relacji wspomina, że „za Jezusem szły wielkie tłumy”. Cieszący się popularnością Mistrz z Nazaretu jakby ignorował ten fakt. Gorzej: znalazł sposób przeredzenia szeregów swych entuzjastów. Mówił im o krzyżu. Ludzie chętnie biegają za idolami, zwłaszcza jeśli ci sypią szczerze obietnicami i mówią o łatwym życiu. Również za Jezusem chodzili ludzie liczący na polepszenie swego losu. Niejeden z przywódców ludowych skorzystałby z okazji, by coraz to nowymi obietnicami podkręcać spiralę popularności, grając na tych nadziejach i oczekiwaniach. Lecz nie Jezus. Nie zależy Mu na popularności, ale na prawdzie. Zaprasza, by wraz z Nim żyć bez złudzeń i tanich atrap szczęścia.

Jezus nie szuka siebie, lecz dobra swoich słuchaczy. Nie zabiega o poklask tłumów, dlatego nie ma mirażem szybkiego sukcesu. W Jego nauczaniu pojawia się zarys krzyża. Mistrz nie ukrywa, że Jego miłość jest wymagająca, bezkompromisowa, kosztuje. „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki”, „kto nie nosi swego krzyża (...) nie może być moim uczniem”. To uczciwe postawienie sprawy. Podanie jasnych reguł gry. Jezus chce, by ci, którzy pójdą za Nim, liczyli się z konsekwencjami swej decyzji. Muszą policzyć swoje racje i siły. Opowiedzenie się za Chrystusem to znacznie więcej niż zapisanie się do jakiejś szkoły filozoficznej lub przyłączenie do stronnictwa politycznego. Jest to decyzja zmieniająca życie. Czy jestem gotów ją podjąć? Czy jestem dość mocny w wierze, by pójść za Chrystusem?

* * * * *

Papież do Sympozjum Międzchrześcijańskiego: Europa potrzebuje nowej ewangelizacji (29.08.2016)

„Obecność w Europie wielu ludzi, którzy, choć zostali ochrzczeni, nie są świadomi otrzymanego daru wiary, nie doznają płynącej z niego pociechy i nie uczestniczą w pełni w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, stanowi wyzwanie dla wszystkich Kościołów tego kontynentu”. Zwraca na to uwagę Papież w przesłaniu do uczestników XIV Sympozjum Międzchrześcijańskiego.

„W rzeczywistości takiej jak europejska, w której coraz bardziej brakuje więzi z chrześcijańskimi korzeniami, odczuwa się wyraźnie konieczność nowego dzieła ewangelizacji – pisze Papież do katolickich i prawosławnych teologów obradujących w Salonikach. – Ten misyjny wysiłek wsparty jest głębokim przekonaniem, że Chrystus «może zawsze swoją nowością odnowić nasze życie i naszą wspólnotę, i nawet jeśli propozycja chrześcijańska staje wobec mrocznych epok i słabości Kościoła, nigdy się nie starzeje» (*adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”, 11*)”. Franciszek życzy, aby sympozjum w Salonikach przyczyniło się do znalezienia nowych dróg, twórczych metod i odpowiedniego języka, tak by Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie mogła dotrzeć do współczesnych Europejczyków w całym swym pięknie. Sprawę tę poleca wstawiennictwu św. Pawła, który pierwszy głosił Ewangelię w tym greckim mieście, a także świętym ewangelizatorom Cyrylowi i Metodemu, którzy z niego pochodzili”.

Pismo Święte w życiu Kościoła *(dokończenie ze str. 1)*

Zapamiętajmy: Lektura Biblii jest niezastąpionym i koniecznym środkiem kształtowania w nas autentycznego życia chrześcijańskiego. Soborowa Konstytucja o Objawieniu mówi: „Tak wielka tkwi w Słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (KO 21).

Apokryfy wczesnochrześcijańskie

1. W ostatnich latach pojawiło się wiele publikacji, które w sposób wypaczony ukazują początki chrześcijaństwa. Należy do nich na przykład powieść „Kod Leonarda da Vinci” czy publikacje prasowe, odwołujące się do tak zwanej „Ewangelii Judasza”. Teksty te, opierając się na mało znanych przeciętnemu czytelnikowi apokryfach wczesnochrześcijańskich, stwarzają wrażenie, jakoby wiedza, przekazywana przez Pismo Święte, była niepełna.



2. Czym są zatem apokryfy wczesnochrześcijańskie? Jest to grupa pism i tekstów powstałych w dobie wczesnego chrześcijaństwa, których Kościół pierwszych wieków z racji teologicznych nie uznał za objawione i nie włączył do kanonu Nowego Testamentu (*por. KKK 107*). Autorzy apokryfów starali się upodobnić swoje dzieła do pism natchnionych. Czynili to często poprzez nawiązywanie do pojedynczych wątków i wydarzeń znanych z wcześniejszych przekazów Ewangelii według Marka, Mateusza czy Łukasza, jednocześnie usiłując poszerzyć ich relację. Ponadto, nie zawsze odpowiednio do treści, pismom apokryficznym nadawano tytuły Ewangelii, Dziejów czy Apokalipsy. Bywało, że ich twórcy powoływali się na konkretnego Apostoła lub inną postać biblijną jako domniemanego autora danego pisma. W swojej treści apokryfy odbiegały jednak od powszechnie przyjętej nauki apostoelskiej; powstawały często w środowiskach heretyckich. Głównie to zdecydowało o nieuznaniu i odrzuceniu tych pism przez starożytny Kościół jako pism niekanonicznych, niezgodnych z nauką chrześcijańską.

3. Sam termin „apokryf” pochodzi od greckiego słowa „apokryphos / apokryphon”, używanego na określenie tego co tajemne, zakryte, ukryte i niedostępne dla ogółu. Zgodnie z tym, pisma apokryficzne sugerują czytelnikowi możliwość dotarcia do nowej wiedzy, jakiej by nie zdobył, opierając się wyłącznie na księgach Nowego Testamentu. Część pism apokryficznych, dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości, próbowała uzupełnić rzekome braki w przekazie Nowego Testamentu. Pisma te utrwały różne dostępne tradycje, a często legendy, dotyczące szczegółów życia i działalności takich postaci jak Jezus, Maryja czy św. Paweł. W ten sposób powstały na przykład takie apokryfy jak „Ewangelia Dzieciństwa według Tomasza”, „Protoewangelia Jakuba”, „Korespondencja Seneki z Pawłem Apostołem” itp. Inne pisma apokryficzne powstawały natomiast w celach ściśle teologicznych. Rożne odłamy chrześcijan tworzyły pisma, mające upowszechnić ich naukę. Dla uwiarygodnienia powoływały się one na kogoś z apostołów jako rzekomego autora tych pism. W ten sposób powstały takie apokryfy jak „Ewangelia Filipa”, „Dzieje Apostoła Andrzeja” czy „Apokalipsa Piotra”. Pisma te, jako niezgodne z nauką Kościoła, uznano za nieprzydatne dla pogłębiania wiary chrześcijańskiej, a często wręcz szkodliwe.

Apokryfy wczesnochrześcijańskie powstawały w okresie od II do V w. Większość z nich znana jest nam przy tym na podstawie późniejszych odpisów, tłumaczeń, lub też pojedynczych cytatów u pisarzy chrześcijańskich. Wiele z najstarszych apokryfów zawiera obok wspomnianych przekazów legendarnych, czy błędnych poglądów teologicznych także szereg starożytnych tradycji, odzwierciedlających na przykład ówczesne życie religijne i formy pobożności. W tym też można by upatrywać wartości tych pism. Należy je jednak zawsze odróżniać od kanonicznych pism Nowego Testamentu, uznanych za natchnione i będących dla Kościoła źródłem nauki objawionej (*por. KKK 105-106*).

4. Zapamiętajmy: Apokryfy wczesnochrześcijańskie to pisma, które z racji na ich niezgodność z nauką Kościoła nie zostały włączone do oficjalnego kanonu pism świętych. Jako takie nie mogą być one dla wierzących pomocne w prawidłowym rozumieniu i przeżywaniu wiary. Ich właściwa lektura wymaga często odpowiedniego przygotowania. Apokryfy stanowią głównie materiał badawczy, pozwalający lepiej poznać epokę, w której powstały.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Pan Jezus stawia nam – swoim uczniom - wysokie wymagania. Ma być w naszym życiu na pierwszym miejscu. Od Niego winno brać początek każde działanie i w Nim znajdować swoje dopełnienie. Jako komentarz do słów dzisiejszej Ewangelii niech posłużą słowa Świętego Augustyna: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu w twoim życiu, to wszystko jest na właściwym miejscu, ale jeśli Bóg nie jest na pierwszym miejscu w twoim systemie wartości, to w twoim życiu jest bałagan”.
2. Z troszczyć się o dobre wychowanie młodego pokolenia. Postarajmy się znaleźć czas dla naszych dzieci – żywo interesujmy się ich postępami w szkole, zadbajmy o ich udział w lekcjach religii. Przypominamy ponadto, że przygotowanie do sakramentów świętych – do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej oraz do bierzmowania odbywa się przy parafii. Nasza wspólnota parafialna ma wiele propozycji dla dzieci i młodzieży: liturgiczna służba ołtarza (ministranci i lektorzy) czy schole dziecięca i młodzieżowa, które po wakacyjnej przerwie wznowią swoją działalność. Zachęcamy do wstąpienia w szeregi tych grup.
3. W środę przed wieczorną Mszą Świętą zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Natomiast w czwartek, 8 września przypada święto Narodzenia NMP, w polskiej tradycji nazywane świętem Matki Bożej Siewnej. Zapraszamy na Msze Święte o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰, na zakończenie których pobłogosławimy ziarno do jesiennych zasiewów.
4. Solenizantów i jubilatów zapewniamy o naszej życzliwości i modlitwie. W szczególności sposób pragniemy ogarnąć modlitwą ostatnio zmarłych parafian i ich bliskich.

Wasz Proboszcz

* * * * *

Zabić klina

Masz osiem ósemek. Możesz wykonywać na nich różne działania (dodawać, odejmować, dzielić, mnożyć, pierwiastkować itp...) tak, by po wykorzystaniu wszystkich liczb otrzymać wynik 1000.

(Odp. 888+88+8+8+8=1000)

<http://malygosc.pl/doc/3239821.Zabic-klina>

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Cz. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl